

PROTOKÓŁ NR 12/21
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 25 sierpnia 2021 roku

Obecni:

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

1. *Ewa Ruprik* – Przewodnicząca Komisji
2. *Iwona Klatecka* – członek Komisji
3. *Marcin Kluska* – członek Komisji
4. *Danuta Krzewska* – członek Komisji
5. *Ireneusz Witkowski* – członek Komisji

Przewodniczący Rady Gminy radny Arkadiusz Szczepaniak

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Pracownicy Urzędu Gminy:

1. *Agnieszka Czarnolewska* – Sekretarz Gminy
2. *Anna Rudniak* – Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Gminy w Sicienku
3. *Karol Czerkawski* – radca prawny

Zaproszeni goście:

Beata Szczęśniak – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sicienku

Osoby skarżące

Tematyka.

1. Rozpatrzenie skarg na Dyrektora Szkoły Podstawowej w Sicienku.
2. Wolne wnioski.

Posiedzenie otworzyła radna *Ewa Ruprik* Przewodnicząca Komisji.

Ad.1.

Wprowadzenia do tematu dokonała *Sekretarz Gminy*. Poinformowała, że do Wójta Gminy Sicienko wpłynęło kilka pism dotyczących sprawy. Pierwsze dokumenty zostały przekazane wg właściwości do Rady Gminy Sicienko, ponieważ zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego organem właściwym do rozpatrywania skarg na dyrektora jednostki podległej jest rada gminy. Zgodnie ze Statutem Gminy, sprawa została przekazana do rozpatrzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Sicienko, która bada sprawę, wypracowuje stanowisko i przedstawia je Radzie Gminy. Poinformowała, że sprawa dotyczy kilku wątków: zajęcia w szkole z dzieckiem, udostępniania dokumentów Rady Rodziców, zachowań nauczycieli, kontaktów szkoły z rodzicami. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali dokumenty, które wpłynęły do Rady Gminy. Osoby skarżące kilkakrotnie spotykały się w tej sprawie w Urzędzie Gminy w Sicienku i rozmawiały z Wójtem Gminy, z Sekretarzem. Zwróciła

uwagę, że nie zawsze na posiedzeniach Komisji obecne są strony sporu. Tym razem, na wniosek rodziców, wszyscy są obecni i będą mogli się wypowiedzieć. Obecny jest też radca prawny, ponieważ nie wszystkie zagadnienia poruszone w pismach podlegają kompetencji Rady Gminy. Rada odnosi się do skargi na Dyrektora Szkoły i jego działalności. Wypowiedzieć się będzie można jednak na każdy temat poruszany w pismach. Rada natomiast odniesie się do zagadnień leżących w jej kompetencji.

Katarzyna Batka pracownik Biura Rady Gminy przedstawiła kwestie techniczne dotyczące nagrania i sporządzania protokołu z posiedzenia.

Skarżąca nr 1 poinformowała, że 9 czerwca br. jej córka została szarpnięta na lekcji języka angielskiego przez nauczyciela, o czym poinformowała rodzica po odebraniu jej ze świetlicy. Miało to miejsce w momencie, gdy chciała podnieść z podłogi przedmiot należący do koleżanki. Nauczycielka podeszła, szarpnęła ją za bark i odwróciła. W wyniku tego powstał siniak, dziecko się popłakało, a nauczyciel zaczął straszyć obniżeniem oceny. Już wcześniej zarówno wspomniana córka, jak i drugie dziecko skarżyło się, że pani szarpała inne dziecko. Również rodzic innego dziecka był u pedagoga szkolnego zgłaszając, że zostało szarpnięte przez nauczyciela j. angielskiego. Dyrektor Szkoły nie wzięła pod uwagę co mówią dzieci i uważa, że dzieci kłamią. Poza tym Dyrektor zarzuca, że *Skarżąca nr 1* rozpowszechniała wśród innych rodziców i dzieci informacje o sytuacji, co nie jest prawdą, gdyż ona nie miała kontaktu z rodzicami. To dzieci opowiadały rodzicom, po wizycie u psychologa i pedagoga, tę sytuację. Natomiast zostało stwierdzone, że córka została przestawiona na krzeselku.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sicienku *Beata Szczęśniak* sprostowała informację, jakoby stwierdziła, że dzieci kłamią. Poinformowała, że zdarzenie miało miejsce 09.06, wtedy też rodzic dziecka rozmawiał z nauczycielem na ten temat, natomiast 10.06 nauczyciel języka angielskiego przekazała Dyrektor sporządzoną notatkę służbową mówiącą o sytuacji. Następnie *Skarżąca* złożyła skargę na postępowanie nauczyciela w czasie lekcji, a także pokazała zdjęcie siniaka, jednak nie widać na nim twarzy dziecka. Dyrektor poinformowała wówczas, że wyjaśni sprawę. Dodała, że nie wpłynęła na tego nauczyciela w ciągu jego 20 lat pracy ani jedna oficjalna skarga.

Radny *Ireneusz Witkowski* na podstawie własnego doświadczenia wyraził zdanie, że w Szkole w Sicienku mało było zainteresowania ze strony nauczycieli, była zła organizacja. Nie było kontaktu z wychowawcą i ten problem nie jest od dzisiaj. Jeżeli na zebraniach pojawiają się skargi, rodzice chodzą do pedagoga, a nie ma reakcji na to Dyrektora, to nie jest to właściwe. Rozumie, że rodzice nie mają odwagi, by składać skargi pisemnie. Wyraził zdanie, że jeżeli nauczyciel krzyczy na ośmioletnie dzieci, to nie dziwi się, że dzieci się boją, a nie każde powie to rodzicom. To Dyrektor ma pieczę nad nauczycielami i jeżeli pojawiają się informacje o problemie, to należy to sprawdzić.

Skarżąca nr 2 zwróciła uwagę na dużą liczbę dzieci przenoszonych ze szkoły w Sicienku do innych szkół. Dzieci są przemeldowywane do innych członków rodzin i przenoszone. Rodzice boją się narażać.

Dyrektor SP Sicienka zwróciła uwagę, że cały czas dzieci migrują, rodzice przeprowadzają się i zarówno przepisują dzieci do szkół bydgoskich, jak i przychodzą do Sicienka. Kontynuowała omawianie postępowania. Poinformowała, że z każdego spotkania sporządzała notatkę na własne potrzeby. *Skarżąca nr 1* złożyła skargę na nauczyciela języka angielskiego, w której wskazywała, że nauczyciel krzyczał na jej dziecko. Poprosiła wówczas nauczyciela o pisemne wyjaśnienie sprawy i opisanie sytuacji. Poinformowała też 11.06 Kuratorium Oświaty o

złożonej skardze oraz o rozpoczęciu postępowania wyjaśniającego. Poprosiła pedagoga szkolnego oraz psychologa, by przeprowadzili rozmowy z dziećmi co do postrzegania tej sytuacji. Na te rozmowy dzieci przychodziły po czworo. Pytane były na tematy ogólne dotyczące szkoły, nauczycieli, atmosfery w szkole, by nic nie sugerować i nie naprowadzać. Część dzieci potwierdziła tę sytuację w taki sposób, jak opisują Skarżące, a inne nie. Protokół z rozmów, które odbyły się 11.06 został udostępniony Skarżącej nr 2 na jej prośbę 26.07. Innego zapisu nie ma. Skarżąca nr 1 ponowiła swoją skargę, już tym razem pisemnie, na zachowanie nauczyciela, nazywając już szarpnięcie pobiciem. Nauczyciel pisemnie ustosunkował się do sytuacji wskazując, że uczennica była ostentacyjnie odwrócona do nauczyciela, wcześniej przez długi czas przebywała w toalecie i jak wróciła usiadła tyłem do nauczyciela prowadzącego i na wielokrotne prośby nie chciała się odwrócić. Stąd nauczycielka chciała odwrócić ją razem z krzesłem w stronę tablicy. Dziewczynka zareagowała okrzykiem. 14.06 do Szkoły zgłosiła się Skarżąca nr 2 i w obecności pedagoga zwróciła się z pytaniem o informacje, jakie przekazała w tej sprawie jej córka podczas spotkania z pedagogiem i psychologiem. Wówczas pedagog poinformowała, że dziecko opisało sytuację zgodnie ze słowami Skarżącej. Również Skarżąca nr 1 dopytywała o etap rozwiązywania sprawy. W tym okresie również zadzwonił inny rodzic nie zgadzając się z zarzutami co do nauczyciela. Również drugi rodzic dziecka złożył na ręce Dyrektora oświadczenie, że druga córka widziała tą sytuację i widziała, że nauczyciel stał obok córki, szarpnął ją a ona płakała. 15.06 ponownie pytano o etap rozpatrzenia skargi, skarżący żądali też odsunięcia od pracy nauczyciela. Dyrektor poinformowała, że poprosiła Skarżącą nr 1 o obdukcję, gdyż jest to ważne w przypadku ukarania nauczyciela. Taka obdukcja nie została dostarczona. Skarżący prosili o przepytanie ich córek przez pedagog i psycholog w ich obecności. Zostało to zrealizowane 21.06. Dzieciom w obecności rodziców zadawane były pytania dotyczące szkoły. Dyrektor przedstawiła przebieg spotkania. Skarżąca poprosiła też o protokół z posiedzenia Rady Rodziców, ponieważ zarzucano, że podczas tego posiedzenia padła skarga na nauczyciela języka angielskiego. Jednak z protokołu wynika, że była mowa o tym nauczycielu, ale tylko w kontekście różnego rodzaju organizacji świąt i uroczystości. Poinformowała, że w wyniku postępowania uznała skargę za zasadną i nauczyciel został ukarany karą porządkową, gdyż nie powinien przesuwac krzesła, podnosić głosu, czy uderzać ręką w stół. 25.06 wysłała skarżącym taką informację. Podsumowując Dyrektor poinformowała, że zdarzenie miało miejsce 9 czerwca, a kara została nałożona w ciągu 2 tygodni, przed zakończeniem roku szkolnego. Poinformowała, że Kuratorium Oświaty, po jej zgłoszeniu, przeprowadziło dwudniową kontrolę, sprawdzano wszystkie dokumenty, rozmawiano ze skarżącymi, z nauczycielką, z pedagogiem szkolnym, z wychowawcą. W wyniku kontroli Szkoła otrzymała cztery zalecenia związane z uściśleniem nadzoru pedagogicznego. Dodała, że w międzyczasie przeprowadzono zebranie z rodzicami klasy I. Zebranie nie było nagrywane i powstał problem co do sposobu protokołowania.

Radna *Iwona Klatecka* zwróciła uwagę, że protokoły z zebrań rodziców piszą rodzice.

Dyrektor SP Sicienko wyjaśniła, że ze względu na sytuację i związane z nią emocje poproszono o protokołowanie nauczyciela nie związanego z tą klasą. Na zebraniu nie wnoszono sprzeciwu do treści protokołu. Zebranie odbyło się 18.06.2021 r. Skarżący wnioskowali o dostęp do protokołu już w okresie wakacyjnym, gdy nauczyciele byli na urloпах, stad powstał problem. Protokoły zebrań z rodzicami są w posiadaniu nauczycieli klas, nie ma ich dyrektor szkoły. Ostatecznie protokół został odczytany przez skarżących w dniu 08.07.2021 r., a po zanonimizowaniu w dniu 26.07.2021 r. Skarżąca nr 2 odebrała ze szkoły w sumie trzy dokumenty: zanonimizowany protokół zebrania z rodzicami klasy I, protokół zebrania Rady Rodziców z września i protokół z rozmów z uczniami klasy I.

Przewodniczący Rady Gminy radny Arkadiusz Szczepaniak zwrócił się z pytaniem, czy w trakcie i po kontroli prowadzonej przez Kuratorium Oświaty wskazano jakieś zastrzeżenia co do sposobu załatwiania sprawy przez Dyrektora.

Dyrektor SP Sicienko poinformowała, że takich zastrzeżeń nie było.

Przewodniczący Rady Gminy, w kontekście wypowiedzi Dyrektora Szkoły w Sicienku, zwrócił się do Skarżących o przedstawienie konkretnych zarzutów. Zwrócił się też z pytaniem o przyczynę nie wykonania obdukcji poszkodowanego dziecka.

Skarżąca nr 1 poinformowała, że ze względu na obowiązki zawodowe nie zdążyła tego zrealizować. Nie była też świadoma, kto ma wykonać takie badania.

Radny Ireneusz Witkowski wyraził zdanie, że w takim wypadku należało wezwać policję.

Sekretarz Gminy zwróciła uwagę, że wszyscy zapoznali się z dokumentami, zostały wdrożone określone procedury, przeprowadzone postępowanie, wyciągnięto konsekwencje porządkowe wobec nauczyciela. Zwróciła się z pytaniem do Skarżących, co ich zdaniem zostało wykonane niewłaściwie lub nie zostało wykonane, gdyż ze skarg wynika, że nie przeprowadzono żadnych działań. Wskazała, że nie wszystkimi zagadnieniami zajmuje się Rada Gminy. Rozstrzygnięcie, czy protokół zebrania rodziców jest stenogramem, czy zawiera wszystkie wypowiedzi nie leży w gestii Rady, a należy to wyjaśniać na linii szkoła – rodzice. W każdych szkołach protokoły wyglądają inaczej. Często jest to tylko skrótowy zapis postanowień. Rada winna się odnieść do postępowania Dyrektora po zdarzeniu z dzieckiem.

Skarżąca nr 1 wyraziła zdanie, że rozwiązanie sprawy przez Dyrektora Szkoły nie było uczciwe. Dyrektor stanęła po stronie nauczyciela. Nikt nie wziął pod uwagę słów jej córki, ani innych dzieci, które mówiły, że nauczyciel złapał dziecko za rękę i szarpnął. Cały czas powtarza się, że nauczyciel przestawił dziecko na krzeselku, co jest niemożliwe.

Sekretarz Gminy przypomniała, że nauczyciel i Dyrektor potwierdziły zdarzenie. Dyrektor również informowała, że część dzieci potwierdziło tę sytuację i zostały wyciągnięte konsekwencje. Poprosiła o wskazanie, zdaniem Skarżących, złych działań.

Skarżąca nr 1 wyjaśniła, że konsekwencje nie zostały wyciągnięte za to postępowanie nauczyciela, które miało miejsce.

Radny Ireneusz Witkowski zwrócił uwagę, że skoro z Kuratorium Oświaty było pismo, to sprawa była rozpatrywana. Natomiast skarga dotyczy nie wydania jakiegoś dokumentu.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że jej dziecko po powrocie ze szkoły poinformowało, że nauczyciel języka angielskiego podczas lekcji, gdy uczennica odwróciła się do koleżanki, szarpnęła ją za ramię odwracając w stronę tablicy. Dziewczynka popłakała się, a nauczycielka zagroziła, że obniży jej ocenę z języka angielskiego. Na drugi dzień cała klasa była przepytana przez psycholog i pedagoga, o czym rodzice nie wiedzieli. W protokole przepytania zapisane zostało, że dzieci powtarzały zasłyszane od rodziców treści. Wyraziła zdanie, że nie jest to prawdą, gdyż dzieci nie wiedziały, że będą przepytywane. Jej córka poinformowała ją o tym przepytaniu przez psycholog i pedagoga oraz, że podczas niego poinformowała o wydarzeniach w klasie, że nauczyciel szarpnął uczennicę za ramię, z powodu czego ta się popłakała na lekcji. Jeszcze jedna dziewczynka będąca podczas tej rozmowy powiedziała to samo. W protokole wpisane zostało, że uczennica płakała w świetlicy po lekcjach, co nie jest prawdą. Skarżąca nr

2 poinformowała, że w protokole z przeprowadzonej rozmowy nie ma zapisanych informacji, które przekazywały dzieci, w związku z tym udała się do pedagoga i w obecności Dyrektora Szkoły zwróciła się o informację, co powiedziało jej dziecko podczas przepytania. Wówczas pedagog przedstawiła to w taki sposób, jak przekazała córka. W związku z tym zażądała tego na piśmie. Kilka razy zwracała się też przez eDziennik, ponieważ to małe dzieci i zostały przepytane w ważnej sprawie bez obecności rodziców. Tymczasem w protokole nie znalazły się ich wypowiedzi. Wskazała na rozbieżność między opisem odczuć dzieci znajdującym się w protokole pedagoga a w protokole zebrania z rodzicami. Rodzice wiedzą, co powiedziały dzieci i co widziały, w związku z tym prosiła o wypowiedź córki na piśmie. Nie jest to uwzględnione w protokole, który otrzymała. Wyraziła zdanie, że dokument ten jest nieprawdziwy, ponieważ dzieci nie słyszały rozmów między rodzicami, ponieważ rodzice nawet nie wiedzieli, że dzieci będą przepytane. Odnosząc się do protokołu zebrania rodziców poinformowała, że po zebraniu protokół nie został odczytany rodzicom, nie podpisał go żaden z rodziców. Podpisały go trzy nauczycielki i Dyrektor. W związku z tym 08.07 poprosiła wychowawczynię klasy o kserokopię protokołu. Wówczas uzyskała informację, że nie może jej otrzymać ze względu na RODO. Z tego powodu poprosiła o zanonimizowaną wersję protokołu. Natomiast 08.07 Skarżący odczytali ten protokół. Podczas jego odczytywania obecny był mąż wychowawczynie, który nagrywał to odczytywanie. Tego samego dnia napisała skargę dotyczącą tej sytuacji, gdyż podczas tej procedury nie powinno być osób trzecich, nie powinno to być też nagrywane. Dotąd nie otrzymała odpowiedzi. Zwróciła się 21.07 do Dyrektora Szkoły z prośbą o ksero protokołu oraz o notatkę dotyczącą wypowiedzi córki. Do 23.07 nie było żadnej odpowiedzi, w związku z tym zadzwoniła do szkoły. Dyrektor poinformowała ją, że nie dostanie protokołu, ponieważ ma go wychowawca klasy, która jest na urlopie do 31.08. Dyrektor poinformowała, że ma przyjść w poniedziałek, wówczas otrzyma ten dokument. Poza tym przekazała, że w szkole dostępny jest rękopis protokołu. Tymczasem we wskazanym dniu Dyrektor była na urlopie a Zastępca nie chciała udostępnić protokołu i groziła wezwaniem policji. Również na to postępowanie Skarżąca złożyła skargę i dotąd nie ma na nią odpowiedzi.

Radna *Iwona Klatecka* zwróciła się z pytaniem, czy Skarżąca ostatecznie otrzymała wnioskowany protokół.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że 26.07 otrzymała protokół z zebrania rodziców, na którym nie widniał już podpis Dyrektora Szkoły oraz protokół z przepytania dzieci, w którym nie jest uwzględnione, co dzieci powiedziały.

Dyrektor Szkoły wyjaśniła, że nie było protokołu z wypowiedziami dzieci. Na podstawie rozmów z dziećmi powstał ogólny protokół. Potem Skarżąca w jej obecności zacytowała pedagog słowa swojego dziecka i ta potwierdziła, że dziecko tak powiedziało. Co do zapisów ręcznych poinformowała, że nie informowała Skarżącej o możliwości ich udostępnienia, gdyż nie jest to dokumentem. Na podstawie tych notatek został sporządzony protokół, który jest dokumentem. Zwróciła uwagę, że nie uczestniczyła w spisaniu protokołu z zebrania z rodzicami i nie podpisywała go, poza wyciągiem z tego protokołu, który został sporządzony dla Kuratorium Oświaty, a który przekazując musiała podpisać. Nie mogła udostępnić tego protokołu w dniu 23.07 ponieważ nie był wówczas zanonimizowany, poza tym nie była wówczas w jego posiadaniu. Protokół ten był przechowywany przez wychowawcę klasy.

Radna *Danuta Krzewska* poinformowała, że również w szkole w Kruszynie protokoły z zebrania rodziców przechowywane są przez wychowawców klas.

Sekretarz Gminy zaproponowała, by pedagog spisała wypowiedź dziecka, która podczas trwającego posiedzenia została potwierdzona i udostępniła taki zapis Skarżącej. Protokół nie jest stenogramem i nie musi zawierać wypowiedzi.

Skarżąca nr 2 zwróciła uwagę, że w protokole z przesłuchania dzieci jest zapis, że dziecko płakało po lekcjach, natomiast z wypowiedzi córki wynika co innego.

Sekretarz Gminy zwróciła uwagę, że jeżeli są rozbieżności i wątpliwości co do treści dokumentu, to należy wystąpić do szkoły lub wychowawcy o jego sprostowanie.

Radny Ireneusz Witkowski zwrócił uwagę, że jeżeli dziecko płacze na lekcji, to nauczyciel powinien wezwać nauczyciela lub pedagoga. Powinien zareagować i wezwać rodzica.

Dyrektor Szkoły wyjaśniła, że nie było zgłoszenia od nauczyciela, że dziecko płakało podczas lekcji.

Skarżąca nr 2 przedstawiła sytuację ze świetlicy w szkole. Gdy odbierała córkę okazało się, że jest cała zakrwawiona. Świetliczanka poinformowała, że wezwała karetkę, jednak ona jako rodzic nie została o tym zdarzeniu wcześniej powiadomiona. Dziecko dostało krwotoku z nosa w wyniku przepychanek między dziećmi. W związku z tym poszła z córką do pedagoga i opowiedziała sytuację. Po chwili weszła Dyrektor i nie zapytała, co się stało dziecku, tylko poinformowała, że świetlica nie jest szkolna tylko gminna i przedstawiła regulamin.

Radna Danuta Krzewska zwróciła uwagę, że zgodnie z procedurą, jeżeli w szkole coś się wydarzy z dzieckiem, to wzywa się karetkę i jednocześnie wzywa się rodziców.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że od dwóch lat w budynku Szkoły Podstawowej w Sicienku funkcjonuje świetlica prowadzona przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Sicienku. Jej opiekunem jest pracownik GOK. Z zajęć w tej świetlicy korzystają dzieci, które przebywają w szkole dłużej niż mają zajęcia szkolne, a które są odbierane przez rodziców. Natomiast Szkoła w arkuszu organizacji ma przewidziane 5 godzin zajęć świetlicowych, które prowadzone są przez nauczycieli na terenie szkoły, z których korzystają dzieci oczekujące na autobus. Przedstawiła zasady współpracy ze świetlicą prowadzoną przez GOK. Poinformowała, że Skarżąca nr 2 w karcie zapisu dziecka do tej świetlicy nie podała numeru telefonu kontaktowego. Wspomniana przez Skarżącą rozmowa z pedagogiem odbywała się po godzinach zajęć szkolnych, jednak Dyrektor była obecna i podeszła do pedagoga spotkać się ze Skarżącą. Skarżąca groziła zawiadomieniem policji, opowiedziała o krwotoku z nosa, jednak nie chciała, by zawiadamiać o zdarzeniu Dyrektor GOK, nie miała też oczekiwań wobec Dyrektora Szkoły, nie życzyła sobie również, by ustalić zdarzenia i ich uczestników. Mimo to Dyrektor GOK została o tym fakcie zawiadomiona przez Szkołę. Poza tym wie o rozmowie opiekunki świetlicy ze Skarżącą, podczas której sprawa została wyjaśniona. Dziwi więc powrót do tego zdarzenia.

Radna Danuta Krzewska zwróciła się z pytaniem o protokół powypadkowy.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że sporządzanie takiego protokołu nie leży w jej kompetencjach, gdyż pracownik świetlicy nie jest pracownikiem szkoły.

Radny Ireneusz Witkowski wyraził zdanie, że jeżeli dziecko przebywa na terenie szkoły, to znajduje się pod opieką tej szkoły.

Skarżąca nr 2 podała przykład dziecka, które również miało wypadek w świetlicy. Nie został sporządzony protokół powypadkowy, Urząd Gminy nie posiadał informacji o takim zdarzeniu. Mowa była o tym podczas zebrania z rodzicami. Zacytowała zapisy z protokołu z tego zebrania.

Przewodniczący Rady Gminy podsumowując zauważył, że po opisanej sytuacji *Skarżąca nr 2* nie chciała robić zamieszania ze względu na pracownika świetlicy. Zwrócił się, więc z pytaniem o oczekiwania *Skarżącej* w tej sprawie od Dyrektora Szkoły.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że nie chciała, by za to odpowiadała osoba pracująca w świetlicy. Oczekiwała, że zostanie powiadomiona o wypadku, gdyż nawet jeśli na zgłoszeniu nie było jej numeru telefonu, to jest on w szkole. Zwróciła uwagę na odstęp czasu od wydarzenia do jej przybycia do szkoły po dziecko. Dziwi fakt, że nikt nie szukał numeru do niej. Oczekiwała również, że odczyta się jej protokół powypadkowy, który sama potwierdzi, jednak to nie nastąpiło.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że o wydarzeniu dowiedziała się od *Skarżącej*. Wcześniej nikt nie zgłosił tej sprawy ani do niej, ani do sekretariatu.

Skarżąca nr 2 zauważyła, że opiekunka świetlicy poinformowała ją, że sprawę zgłosiła do Dyrektora.

Dyrektor Szkoły zwróciła uwagę, że chodziło o Dyrektora GOK, jako jej przełożonej.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił uwagę na konieczność wdrożenia procedur regulujących takie kwestie, by uniknąć powtórki sytuacji.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że wspólnie z Dyrektorem GOK pracują już nad procedurami i kolejnością działań osoby pracującej w świetlicy w razie jakiegoś zdarzenia. Dodała, że pracownik świetlicy jest przeszkolony z pierwszej pomocy, musi jednak wiedzieć, co robić w określonej sytuacji.

Anna Rudniak Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Gminy w Sicienku przypomniała, że świetlice utworzono w szkole ze względu na zgłaszane zapotrzebowanie rodziców na dłuższe godziny opieki świetlicowej. Ze względów finansowych utworzono w szkołach w Sicienku, Wojnowie i Kruszynie tzw. świetlice dla uczniów szkoły prowadzone przez pracowników zatrudnionych w GOK. Przyjęte jest, że w razie wypadku, to w szkole sporządza się protokoły powypadkowe. Zostanie to uściślone w zawieranych porozumieniach.

Radna Iwona Klatecka zwróciła uwagę, że we wskazanym przypadku zawiadomić rodzica winna osoba pracująca w świetlicy, jednak z wypowiedzi wynika, że *Skarżąca* nie chciała wyciągać konsekwencji.

Kierownik Referatu OKiS przypomniała, że pracownik świetlicy miała dostęp do zgłoszenia dziecka, na którym nie było numeru telefonu do rodzica. Pracownicy są zobligowani klauzulą RODO. Osoba pracująca w świetlicy nie ma uprawnienia do pozyskiwania danych z innych źródeł.

Skarżąca nr 2 wyraziła zdanie, że w takim wypadku to szkoła powinna interweniować, wezwać rodzica. To małe dziecko, uczennica szkoły. Powróciła do tematu próśb o protokół z zebrania z rodzicami. W odpowiedzi słyszała o RODO i konieczności zanonimizowania. W związku z tym prosiła o taki zanonimizowany protokół. Zwróciła uwagę, że nie może otrzymać tego

protokołu ze względu na RODO, a protokół spotkania trójek klasowych z września otrzymała niezanonimizowany.

Dyrektor Szkoły wyjaśniła, że dane rodziców wchodzących w skład trójek klasowych są jawne. Rodzice podpisują na to zgodę. Poza tym dokument ten nie zawierał danych osobowych podlegających ochronie. Dodała, że dokumenty Rady Rodziców muszą znajdować się na terenie szkoły w miejscu dostępnym dla dyrektora i przechowywany jest wiele lat. Natomiast protokoły zebrania z rodzicami niszczone są 31 sierpnia. Nie ma takiego obowiązku, by były przechowywane przez cały etap nauki danego dziecka, czy pełnienia wychowawstwa przez nauczyciela. Protokół taki przechowuje się przez rok szkolny, a rok kończy się 31 sierpnia.

Radny *Ireneusz Witkowski* ponowił pytanie o reakcję nauczyciela na płacz dziecka na lekcji. Dlaczego nie wezwano rodzica, dlaczego nie powiadomiono rodzica dziecka, które miało wypadek w świetlicy.

Dyrektor Szkoły wyjaśniła, że z informacji uzyskanych od nauczyciela wynika, że dziecko nie płakało na lekcji. Część dzieci nie potwierdziła tego płaczu.

Skarżąca nr 2 zwróciła uwagę, że jej córka to potwierdziła.

Sekretarz Gminy odnosząc się do zdarzeń w świetlicy przypomniała, że Dyrektor Szkoły dowiedziała się o zdarzeniu od rodzica, gdyż nikt nie powiadomił szkoły. Nie można oceniać prawidłowości reakcji szkoły, jeśli nikt nie wiedział o zdarzeniu. Kwestią do rozstrzygnięcia jest brak powiadomienia rodzica przez świetliczankę.

Dyrektor Szkoły dodała, że po tym fakcie rozmawiała z Dyrektorem GOK, stąd wie, że opiekunka świetlicy lub Dyrektor rozmawiała ze Skarżącą i sprawa była wyjaśniana przez GOK.

Sekretarz Gminy zauważyła, że procedury należy poprawić i zostanie to zrealizowane.

Skarżąca nr 2 odnosząc się do opieki nad dziećmi w szkole podała przykład nauczyciela, który notorycznie spóźnia się do szkoły. Jest to powszechnie wiadome. Przez ten czas dzieci zostają bez opieki. Poza tym nauczyciel ten krzyczy na uczniów.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że sprawa ta była wyjaśniana zarówno przez nią, jak i Wójta Gminy. Nauczyciel teraz nie spóźnia się.

Skarżąca nr 2 wyraziła zdanie, że nauczyciel nadal się spóźnia i można to sprawdzić np. na szkolnym monitoringu. Poza tym nauczyciel ciągle krzyczy, również na przerwach krzykiem zwraca dzieciom uwagę. Skargi pisemne na nauczyciela nie miałyby sensu, gdyż Dyrektor odpowiedziałaby, że spóźnienia nie mają miejsca.

Radny *Marcin Kluska* wyraził zdanie, że gdyby te skargi powtarzały się, to zapewne odniosłyby skutek.

Kierownik Referatu OKiS przypomniała, że w kwestii pracowników szkoły osobą kompetentną do rozpatrywania skarg jest dyrektor szkoły. Skargi najlepiej kierować na piśmie, z konkretnym zarzutem i terminem, by móc je ewentualnie zweryfikować z monitoringiem szkolnym.

Skarżąca nr 2 powracając do tematu zdarzeń z lekcji j.angielskiego, zwróciła uwagę, że jej dziecko poinformowało, że córka Skarżącej nr 1 się popłakała, miała oczy pełne łez i jej się

zrobiło przykro. Kilkoro dzieci potwierdziło, że uczennica na lekcji płakała, a w protokole jest napisane, że płakała w świetlicy. Stąd chce mieć na piśmie, co jej dziecko powiedziało na spotkaniu z pedagogiem i psychologiem. Zwróciła uwagę, że Dyrektor przekazała do Kuratorium Oświaty informację, że wcześniej nie było skarg na nauczyciela j.angielskiego, tymczasem Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że w grudniu była u Dyrektora z grupą rodziców i wówczas Dyrektor zapytała, czy potwierdzają anonim na nauczyciela i Przewodnicząca potwierdziła, że dziecko Skarżącej nr 1 siedzi cicho, boi się chodzić na j.angielski. Potwierdziła tę sytuację na zebraniu jedna z mam.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że otrzymała informację od Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Gminy w Sicienku, że wpłynął jakiś anonim do Urzędu Gminy w Sicienku, w którym wysuwane są zarzuty przeciwko nauczycielom, m.in. tego, że są za krótkie lekcje i tego, że w klasie I lekcje języka angielskiego są realizowane pośpiesznie przez nerwową nauczycielkę. Dotyczyło to lekcji realizowanych on-line. W tym anonimie zostały też zawarte zarzuty przeciwko Dyrektorowi. Wówczas poprosiła o wyjaśnienia wychowawcę, która nie wiedziała nic o problemach, gdyż nikt jej czegoś takiego nie zgłaszał. Po tym zdarzeniu przyszło kilka mam, które wyraziły dezaprobatę do tego anonimu. Poinformowały, że się z nim nie zgadzają. Jedna z mam wskazała tylko, że lekcje j.angielskiego były dość specyficzne. Stąd o wyjaśnienia poprosiła nauczyciela. Okazało się, że to były początki nauki zdalnej. Pojawiały się problemy techniczne, dzieci się rozłączały, miały kłopoty ze sprzętem, lekcje były bardzo trudne do przeprowadzenia. Zaznaczyła, że zarzuty dotyczyły lekcji on-line. W wyniku tego spotkania rodzice stwierdzili, że napiszą pismo do Wójta Gminy i Kuratorium Oświaty, że nie godzą się z zarzutami i to zrealizowali. Wśród podpisów na piśmie jest też podpis Skarżącej nr 1.

Skarżąca nr 2 odczytała fragment protokołu zebrania z rodzicami klasy I dotyczący tego anonimu. Przewodnicząca Rady Rodziców poinformowała wówczas, że zgłosiła do Dyrektora w obecności kilkorga rodziców, że nauczyciel krzyczy i jedna z uczennic boi się, nie chce się odzywać na lekcji. To jest już przecież skarga.

Dyrektor Szkoły powtórzyła, że dotyczyło to lekcji on-line.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że rozmawiała z Przewodniczącą, która stwierdziła, że nie podpisze dokumentu, bo boi się zemsty, ale jak ktoś zapyta, to powie, że już wcześniej była skarga na nauczyciela. Tymczasem Dyrektor nie przekazała takiej informacji do Kuratorium Oświaty i Kuratorium odpisało, że w roku 2020/2021 nie było skarg na nauczyciela.

Radca prawny zwrócił uwagę, że kwestie które działy się kilka lat temu, czy dotyczyły innych spraw, również tych w świetlicy, nie są rozpatrywane przez Radę Gminy. Strony mogły się wypowiedzieć, by radni poznali całokształt sprawy, jednak Rada Gminy musi rozstrzygnąć treść skarg.

Skarżąca nr 2 powtórzyła, że jej córka powiedziała, że nauczyciel szarpnął córkę Skarżącej nr 1, dziewczynkę zabolalo to, rozplakała się, a nauczyciele zagroził, że obniży jej ocenę. Dyrektor obiecała, że napisze to na piśmie i tego oczekuje, ponieważ w protokole jest napisane, że dziecko płakało w świetlicy. Tymczasem jej córka mówi, że było to na lekcji, mówiły to też inne dzieci. W protokole jest więc wpisane kłamstwo. Wyraziła zdanie, że jej dziecko nie kłamie i nie kłamało w opisie tego, co widziało, jak i większość dzieci. Poinformowała, że psycholog nie chce już mieć z nią kontaktu, że już nie pracuje w szkole. Zauważyła, że nikt nie słucha rodziców i dzieci.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że pedagog napisze to, co słyszała. Zwróciła uwagę, że ona nie wie, co usłyszała pedagog. Poza tym procedura wprowadzona po wydarzeniu jest jasna i czytelna, wszystko jest prowadzone jawnie.

Skarżąca nr 2 zwróciła uwagę, że nie jest napisane w protokole to, co dzieci widziały.

Radny Marcin Kluska zwrócił się z pytaniem, czego dokładnie dotyczą skargi.

Sekretarz Gminy wyjaśniła, że jedna dotyczy nieudzielenia informacji publicznej. Został złożony wniosek o udostępnienie dokumentu. Po kilku dniach wpłynęła skarga, że dokument nie został udostępniony. Druga sprawa dotyczy przeprowadzenia procedury przez szkołę po zdarzeniu z dzieckiem na lekcji języka angielskiego. Ocenie należy, czy procedury zostały wdrożone właściwie i czy szkoła zachowała się prawidłowo. Rada ocenia pracę Dyrektora Szkoły. Nikt nie podważa, że zdarzenie miało miejsce. Nie jest przedmiotem analizy to, czy coś się wydarzyło, czy nie. Sam fakt został stwierdzony i zostały wyciągnięte konsekwencje. Teraz Rada Gminy musi ocenić, czy po tej sytuacji zrobione zostało wszystko. Natomiast w kompetencji Rady Gminy nie leży ocenianie nauczyciela, jego zachowania, czy sposobu nauczania. To należy do właściwości dyrektora. Skargę na nauczyciela rozpatruje dyrektor w relacji pracownik – pracodawca. Stwierdzić natomiast należy, czy szkoła wdrożyła procedury, wyciągnęła konsekwencje, czy są procedury na przyszłość. Dodała, że psycholog nie jest pracownikiem szkoły. Kierowany jest do szkół na godziny, jako wsparcie w ramach realizacji Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Umowy zawierane są na pół roku. Psycholog ma wspomagać działania bieżące szkoły. Psycholog jest po to, by rozmawiał z dziećmi od razu po jakimś zdarzeniu. Jeżeli jest potrzebne spotkanie z rodzicami, to jest umawiane. W tej dość poważnej sytuacji, psycholog i pedagog wdrożyli swoje postępowanie. Jeżeli jest potrzeba rozmowy z rodzicami, to są oni wzywani, ale nie do każdej czynności. W każdej szkole działa to w ten sam sposób. Poinformowała, że nie spotkała się z praktykowaniem stenogramów ze spotkań. Psycholog nie ma w umowie wskazane, że musi robić notatki, czy stenogramy. Za to, jaka dokumentacja jest w szkole odpowiada szkoła, a nie Rada Gminy. Rada Gminy, ani Urząd Gminy nie narzuca szkole, jaką ma mieć dokumentację. W szkole funkcjonuje Rada Rodziców, Rada Pedagogiczna i one ustalają, jaka ma być prowadzona dokumentacja i procedury.

Radna Iwona Klatecka zwróciła się z pytaniem, jakiego odstępu czasu dotyczy kwestia udostępnienia protokołu. Wniosek został złożony 21 lipca 2021 r.

Dyrektor Szkoły poinformowała, że protokół został udostępniony 26 lipca 2021 r.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że pierwszą prośbę napisała przez eDziennik 15 lipca 2021 r. Wysłała więc wiadomości do Dyrektora i Wicedyrektora.

Kierownik Referatu OKiS wyjaśniła, że w Dzienniku Elektronicznym adresy są przypisane imiennie. Jeżeli pracownik szkoły jest na urlopie, to nie ma dostępu do eDziennika. Nie jest to więc najlepszy sposób do prowadzenia korespondencji w okresie wakacyjnym. W takich przypadkach lepszym rozwiązaniem jest kierowanie pism na adres e-mail szkoły.

Sekretarz Gminy podała przykład Urzędu Gminy, w którym obowiązują ustawowe terminy na udostępnienie dokumentu.

Radca prawny zwrócił uwagę, że szkoła nie miała obowiązku wydawać dokumentu od razu. Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej termin udzielenia informacji publicznej

wynosi 14 dni. Jeżeli wniosek został złożony 21 lipca 2021 r., a osoba dostała protokół 26 lipca 2021 r., natomiast 27 lipca 2021 r. wpływa skarga, że coś nie zostało udostępnione, to należy wskazać na kalendarz. Od 21 lipca nie minęło 14 dni. Nawet gdyby uznać, że wniosek złożony przez eDziennik jest skuteczny, a Skarżąca złożyła taki 15 lipca 2021 r., to 14 dni upływa 29 lipca 2021 r.

Skarżąca nr 2 wyraziła zdanie, że w protokole nie jest zapisane to, co powiedziało jej dziecko.

Radca prawny zwrócił uwagę, że skarga nie dotyczy tego co powiedziało dziecko, tylko dotyczy nie wydania konkretnego dokumentu, o który Skarżąca wnioskuje 21 lipca 2021 r. i na tym należy się skupić.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że od razu prosiła też o zanonimizowaną wersję przepytania dzieci. Chce wiedzieć dokładnie, co powiedziało jej dziecko, a co potwierdziła też pedagog podczas spotkania z nią i nie może się o to doprosić. Wyraziła zdanie, że już tego nie dostanie, ponieważ skoro w protokole jest napisane, że dziecko płakało w świetlicy, to Dyrektor nie napisze, że jej córka powiedziała, że dziecko płakało w klasie.

Sekretarz Gminy zwróciła uwagę, że takie kwestie należy wyjaśnić ze szkołą. Rada Gminy nie wpływa na treść protokołów i notatek.

Skarżąca nr 2 zauważyła, że są to ważne stwierdzenia, które zaważyły o wymiarze kary dla nauczyciela. Również fakt, że w grudniu była zgłoszona skarga. Ważne było to, czy kara będzie za przesunięcie dziecka na krzesło, czy szarpnięcie dzieckiem. To duża różnica. A sprawa jest rozpatrywana pod kątem przestawienia na krzesło, bo tak jest zapisane w dokumentacji, jak również pod tym, że dziecko nie płakało na lekcji, tylko w świetlicy. Pod tym kątem jest cała sprawa rozpatrywana, a nie zgodnie z tym, jak to się to na prawdę wydarzyło. A Rada Gminy będzie rozpatrywać to, co jest w dokumentach, w których nie ma wypowiedzi jej dziecka o zdarzeniu.

Dyrektor Szkoły zwróciła uwagę, że inne dzieci mówiły inaczej.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że jej córka powiedziała jej, że nauczycielka szarpnęła uczennicę, ta płakała, później to samo córka powtórzyła na przepytaniu. To samo powtórzyła pedagog podczas spotkania w gabinecie, a w protokole jest nadal napisane, że dziecko płakało w świetlicy. Z tego powodu walczy o to, by otrzymać na piśmie, co dokładnie powiedziało jej dziecko. Tymczasem wykazywane jest, że dzieci kłamią.

Sekretarz Gminy zwróciła uwagę, że nikt nie podważa prawdziwości informacji dzieci, ani tego, że dzieci które były blisko, to widziały. Co potwierdziła też Dyrektor Szkoły.

Kierownik Referatu OKiS zwróciła uwagę, że na tej podstawie została wymierzona nauczycielowi kara.

Skarżąca nr 2 powtórzyła, że kara została wymierzona za przestawienie dziecka na krzesło. Tymczasem było to szarpnięcie i wypowiedzi kilku rodziców z zebrania z rodzicami potwierdzają, że nie był to pierwszy raz.

Radny Ireneusz Witkowski zauważył, że należało wezwać policję i wówczas nie byłoby niejasności.

Skarżąca nr 2 poinformowała, że zostało to zgłoszone na policję i policjant zadzwonił do niej i powiedział, że dzieci zostaną przesłuchane przez biegłego psychologa. Ale niestety sprawa została umorzona i nie było rozmowy z dziećmi.

Skarżąca nr 1 dodała, że sprawa została umorzona, skierowana do Sądu w Nakle. A Sąd uznał, że nie jest właściwy do rozwiązania tej sprawy.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił uwagę, że w tej sytuacji Dyrektor musiała ocenić tą konkretną sytuację, czyli być jakby policjantem. Biorąc pod uwagę dowody i wydarzenia wyraził zdanie, że Dyrektor nie miała 100 % pewności, że wszystko tak się zadziało, jak było tutaj opisywane i nie miała podstaw, by wydać większy wyrok, niż po jej ocenie wydała. Gdyby dowody były konkretniejsze, to miałyby podstawy, by takie coś zrobić. Poinformował, że co jakiś czas pojawia się temat szkoły w Sicienku, więc jeśli są jakieś problematyczne sytuacje, to prosi by rodzice przygotowali się konkretnie do rozwiązania problemu, by Rada Gminy nie musiała mierzyć się z tego typu problemami i wydawać wyroków. Rada Gminy rozstrzyga kwestie procedur. Natomiast jeśli coś dzieje się nie tak w szkole, to dowody muszą być konkretniejsze.

Radna *Iwona Klatecka* zwróciła uwagę, że dziś członkowie Komisji otrzymali jeszcze nowe dokumenty, muszą się z nimi zapoznać i potrzebne jest jeszcze jedno posiedzenie, by podjąć decyzję.

Na tym protokół zakończono
Protokołowała Katarzyna Batka

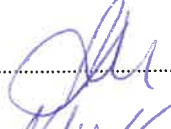





Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji



Ewa Ruprik

**Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
w dniu 25 sierpnia 2021 roku**

Imię i nazwisko	Podpis
1. Iwona Klatecka	 Kluska
2. Marcin Kluska Kluska
3. Danuta Krzewska	 Krzewska
4. Ewa Ruprik	 Ruprik Ewa
5. Ireneusz Witkowski	 Witkowski